

Rozważanie na czwartek 34 tygodnia okresu zwykłego.

Rozważanie na czwartek 34
tygodnia okresu zwykłego.

Proponowane tematy to:

tymczasowość naszego życia;
Bóg będzie z nami na końcu
drogi; potrzeba uszczęśliwiania
innych.

25-11-2021

- Tymczasowość naszego życia.
- Bóg będzie z nami na końcu drogi.

- Potrzeba uszczęśliwiania innych.

MYŚLENIE O TYM, że życie jest krótkie i że nasz czas na ziemi ma swój kres, może budzić w nas lęk. „Skoro ujrzycie Jerozolimę otoczoną przez wojska, wtedy wiedzcie, że jej spustoszenie jest bliskie (...). Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec szumu morza i jego nawałnicy” (Łk 21,20-25), mówi Jezus w eschatologicznej mowie, którą przedstawia nam Kościół w dzisiejszej liturgii. W rzeczywistości, kilka lat później, gdy zobaczyli wojska otaczające miasto, niektórzy chrześcijanie, którzy pamiętali słowa Pana, uciekli do Transjordanii^[1].

Jednak apostołowie doświadczyli sytuacji podobnej do tej opisanej

przez Jezusa, ze wzburzonym morzem i wielkimi falami. Mieli to dobrze zapisane w pamięci. Byli wtedy razem w łodzi i wszystko wskazywało na to, że utoną w czasie burzy. Wtedy Pan wstał, uspokoił wody i uspokoił ich emocje. „Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary?». Początkiem wiary jest świadomość, że potrzebujemy zbawienia. Nie jesteśmy samowystarczalni, sami toniemy; potrzebujemy Pana jak starożytni żeglarze gwiazd. Zaprośmy Jezusa do łodzi naszego życia. Przekażmy Mu nasze lęki, aby On je pokonał. Podobnie jak uczniowie doświadczymy, że z Nim na pokładzie nie dojdzie do katastrofy. Bo Boża moc polega na skierowaniu ku dobru wszystkiego, co się nam przytrafia, także rzeczy złych. Wnosi On w nasze burze pokój ducha, bo z Bogiem życie nigdy nie umiera”^[2].

Św. Josemaría z wielką ufnością spoglądał na prawdy ostateczne, które Kościół chce nam w tych dniach zaproponować do rozważenia. Niektórych ludzi „śmierć paraliżuje i przeraża. Nas śmierć — Życie — zachęca i przynagla. Dla nich to koniec, dla nas — początek”^[3].

W WIELU ANTYCZNYCH SARKOFAGACH postać Chrystusa przedstawiana jest za pomocą obrazu dobrego pasterza. W sztuce rzymskiej „pasterz był zazwyczaj wyobrażeniem marzenia o życiu spokojnym i prostym, jakiego pragnęli ludzie żyjący w wirze wielkiego miasta. Teraz jednak obraz ten był odczytywany w nowej scenerii, która nadawała mu głębsze znaczenie: «Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego [...]

Chociażbym chodził ciemną doliną,
zła się nie ulękne, bo Ty jesteś ze
mną» (*Ps* 23 [22], 1.4). Prawdziwym
pasterzem jest Ten, który zna także
drogę, która wiedzie przez dolinę
śmierci; Ten, który nawet na drodze
całkowitej samotności, na której nikt
nie może mi towarzyszyć, idzie ze
mną i prowadzi mnie, abym ją
pokonał. On sam przeszedł tę drogę,
zszedł do królestwa śmierci, a
zwyciężywszy śmierć, powrócił
stamtąd, aby teraz towarzyszyć nam
i by dać nam pewność, że razem z
Nim można tę drogę odnaleźć.
Świadomość, że istnieje Ten, kto
również w śmierci mi towarzyszy i
którego «kij i laska dodają mi
pociechy», tak że «zła się nie ulękne»
(por. *Ps* 23, 4), stała się nową
«nadzieją» wschodzącą w życiu
wierzących”^[4].

Przyjdzie czas, kiedy Bóg zechce i jak
Bóg zechce, kiedy Pan wezwie nas do
siebie. Kościół kładzie w usta

kapłana, który asystuje umierającemu, specjalne słowa na te chwile: „Wejdź do miejsca pokoju i niech twoje mieszkanie będzie u Boga (...), u Maryi Panny, Matki Bożej, u świętego Józefa i u wszystkich aniołów i świętych (...). Oddaję cię Bogu i jako Jego stworzenie składam cię w Jego ręce, bo On jest twoim Stwórcą, który cię ukształtował z prochu ziemi”^[5].

Świadomość, że odejdziemy z tego świata z niczym, może pomóc nam żyć lepiej, aby poruszać się w Bożym tempie. Co jest naprawdę ważne? Co muszę zachować w swoim sercu, aby, gdy nadejdzie czas, móc bez żalu przekroczyć próg ziemskiego życia do wieczności? Wiemy dobrze, że tylko miłość ma trwać wiecznie. Stajemy się wieczni poprzez dawanie siebie każdego dnia, we wszystkim co robimy.

.....

ŚWIADOMOŚĆ, że nasz czas jest ograniczony, wzmacnia poczucie misji, jakie ma nasze ochrzczone życie. Jakież może być większe dążenie niż przynieść wieczne szczęście tym, którzy nas otaczają? Będziemy to robić stopniowo, jeden po drugim, myśląc o sytuacji każdej osoby, próbując rozeznaczyć, jakie kroki Bóg chce podjąć w ich sercach... ale z pośpiechem, wiedząc, że każda chwila jest wyjątkowa, że czas ucieka nam przez palce. „Skoro Bóg nazwał cię «przyjacielem», powinienesz odpowiedzieć na to wezwanie, powinienesz iść szybkim krokiem, z należyтым pośpiechem — w Bożym tempie!” ^[6] —.

„Przyjaźń pomnaża radości i daje pocieszenie w troskach; przyjaźń chrześcijanina pragnie dla bliskich osób największego szczęścia – relacji z Jezusem Chrystusem. Prośmy, jak św. Josemaría: „Jezu, daj nam serca na miarę Twojego Serca!” Tędy

prowadzi droga. Tylko utożsamiając się z uczuciami Chrystusa – *To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie* (Flp 2, 5) – poprzez naszą przyjaźń będziemy mogli wnieść pełnię radości do naszego domu, do naszej pracy i do wszystkich miejsc, w których się znajdujemy”^[7]—.

Zjednoczenie z uczuciami Pana, bez lęku przed śmiercią, bo ona zabiera nas do nieba, i troszcząc się o doprowadzenie do tego szczęścia ludzi, których kochamy, mogłoby być dobrym podsumowaniem chrześcijańskiego życia na tej ziemi. Chcemy dotrzeć do Boga w otoczeniu rodziny i przyjaciół, aby dzielić życie z Jezusem i Maryją przez całą wieczność.

^[1] — Por. Euzebiusz z Cezarei, *Historia ecclesiastica*, 3, 5.

[2] Franciszek, Nadzwyczajny moment modlitwy w czasie pandemii, 27-III-2020.

[3] Św. Josemaría, *Droga*, 738.

[4] Benedykt XVI, *Spe salvi*, nr. 6.

[5] Sakramenty Chorych. Obrzędy i Duszpasterstwo.

[6] Św. Josemaría, *Bruzda*, nr. 629.

[7] Ks. prał. Fernando Ocáriz, List duszpasterski, 1-XI-2019, nr. 23

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/rozwazanie-na-czwartek-34-tygodnia-okresu-zwyklego/> (20-04-2025)